

Verba, O krok od nieba

ciągle tęsknie
ciągle myślę
ciągle wołam cię
ciągle wierze że kiedyś będziesz blisko mnie
ciągle słyszę twoje słowa
gdy mówiłaś
że tylko ze mną chcesz niebo odkrywać

zamykam oczy
widzę ciebie
widzę nasz świat
tyle razy o krok od nieba
samotność to ty
to miejsce, te dni
życie które nie zna przebaczenia
gdybym tylko potrafił pierwszy raz
pierwsza randka, dotyk i blask
wszystko byłoby inaczej
obrączka na palcu, dzieciaki
wiele marzeń

moja miłość – to ty
i nie zastąpi jej nic
w słuchawce cisza
czekam na ciebie i patrzę na drzwi
pojawisz się w nich i uleczysz jak zawsze
gdyby bóg dał jeszcze jedną szansę
postawiłbym wszystko na jedną kartę
proszę przebaczenia
tak ciężko jest żyć o krok od nieba

ciągle tęsknie
ciągle myślę
ciągle wołam cię
ciągle wierze że kiedyś będziesz blisko mnie
ciągle słyszę twoje słowa
gdy mówiłaś
że tylko ze mną chcesz niebo odkrywać

to było jak krótki sen
zbudziłem się nagle sam
nie było obok niej
w kolorach dnia

a potem przyszły dni
spisując historie kolejne
lecz właśnie to ciebie
wspominam najpiękniej

ciągle tęsknie
ciągle myślę
ciągle wołam cię
ciągle wierze że kiedyś będziesz blisko mnie
ciągle słyszę twoje słowa
gdy mówiłaś
że tylko ze mną chcesz niebo odkrywać